

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania P. B.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.  
o podstawę wymiaru składek,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 4 grudnia 2024 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie  
z dnia 20 czerwca 2023 r., sygn. akt III AUa 2900/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego  
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z  
art. 98 par. 1<sup>1</sup> kpc tytułem zwrotu kosztów zastępstwa  
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 20 czerwca 2023 r., III AUa 2900/20, III AUz 242/20 w pkt I. oddalił apelację wniesioną przez P. B.-Ż. (odwołująca się albo ubezpieczona) od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 24 września 2020 r., V U 3086/19, oddalającego odwołanie P. B.-Ż. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. (organu rentowego) z dnia 9 sierpnia 2019 r., w której organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek dla ubezpieczonej, podlegającej ubezpieczeniom jako osoba prowadząca pozarolniczą

działalność gospodarczą, za okresy i w kwotach w niej wskazanych; w pkt II. oddalił zażalenie organu rentowego, w pkt III. odstąpił od obciążania organu rentowego kosztami postępowania zażaleniowego; w pkt IV. zasądził od P. B. na rzecz organu rentowego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sądy obu instancji ustaliły, że odwołująca się rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej pod firmą C. M. i S. G. P. B.-Ż. w październiku 2012 r. Ubezpieczona udzielała korepetycji w zakresie matematyki oraz organizowała kursy i szkolenia przygotowujące do olimpiad i konkursów. Prowadzona działalność gospodarcza nie przynosiła odwołującej znaczących profitów: w 2012 r. odnotowana została strata w wysokości 4.966,86 zł; w 2013 r. dochód wyniósł 10.890 zł (strata 10.480,81 zł); w 2014 r. uzyskany dochód to 12.039,99 zł; w 2015 r. - dochód to 20.180,62 zł; w 2016 r. deklarowany dochód odwołującej to 1.788 zł, natomiast za rok 2017 to 2.678 zł. W 2018 r. ubezpieczona nie osiągnęła przychodu, a strata wyniosła 6.642 zł.

Analiza powyższego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że w żadnym okresie prowadzenia przez odwołującą działalności, nie uzyskała ona dochodu na poziomie najniższego wynagrodzenia za pracę. Jednocześnie P. B.-Ż. złożyła miesięczne deklaracje rozliczeniowe ZUS DRA za okres od października 2012 r. do październik 2014 r. w kwotach pomiędzy 348 zł a 504 zł, a od listopada 2014 r. do sierpnia 2015 r. w kwotach wynoszących maksymalnie 2.375 zł bądź niższych. Natomiast za wrzesień 2015 r. odwołująca zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 9.897,50 zł (tj. maksymalną dopuszczalną przepisami prawa), za październik 2015 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 5.108,39 zł. W dniu 17 października 2015 r. odwołująca urodziła pierwsze dziecko. Od listopada 2015 r. do października 2016 r. zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 0 zł. Cztery miesiące po pierwszym porodzie stwierdzono u niej bardzo silną depresję poporodową, która w negatywny sposób wpłynęła na odwołującą i nie była ona w stanie ze względu na stan zdrowia w ogóle działalności prowadzić. Z dalszych ustaleń wynikało, że w listopadzie 2016 r. odwołując miała podejmować działania, których celem było wznowienie działalności. Wówczas już P. B.-Ż. spodziewała się drugiego dziecka i w okresie drugiej ciąży doszło do pogłębienia jej

stanów depresyjnych. Odwołująca w tym właśnie okresie tj. od grudnia 2016 r. do kwietnia 2017 r. zadeklarowała maksymalną wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 9.897,50 zł. Dalej za maj 2017 r. podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynosiła 5.427,66 zł, od czerwca 2017 r. do lutego 2019 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne to kwocie 0 zł oraz od marca 2019 r. do czerwca 2019 r. zadeklarowano podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 675 zł.

W czasie prowadzenia działalności gospodarczej ubezpieczona przebywała na licznych świadczeniach wypłacanych z ubezpieczenia chorobowego: od 21 kwietnia 2015 r. do 6 lipca 2015 r. (zasiłek chorobowy), od 17 października 2015 r. do 14 października 2016 r. (zasiłek macierzyński), od 15 października 2016 r. do 25 listopada 2016 r. (zasiłek chorobowy), od 18 maja 2017 r. do 22 listopada 2017 r. (zasiłek chorobowy), od 23 listopada 2017 r. do 21 listopada 2018 r. (zasiłek macierzyński).

W opinii Sądu Apelacyjnego ustalenia te wskazują, że w całym okresie prowadzenia działalności gospodarczej P. B.-Ż. nie uzyskiwała i nie mogła spodziewać się uzyskania przychodów, które predystynowały by ją do deklarowania podstawy wymiaru składek na poziomie 250% przeciętnego wynagrodzenia. Uzyskiwała ona przychody na poziomie w zasadzie minimalnym. Oczywistym - w ocenie Sądu Apelacyjnego - jest, że - deklarując we wrześniu 2015 r. maksymalną dopuszczalną przepisami prawa podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 9.897,50 zł tuż przed spodziewanym porodem pierwszego dziecka, a następnie od grudnia 2016 r. do kwietnia 2017 r. - będąc już w drugiej ciąży i borykając się z poważnymi problemami zdrowotnymi zarówno własnymi jak i dzieci - dążyła do uzyskania bardzo wysokiego zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Oczywistym było wówczas, że odwołującej jako przedsiębiorcy nie było stać z uzyskiwanych dochodów na opłacanie najwyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Pewnym było również, że P. B.-Ż. w nieokreślonej bliżej przyszłości nie będzie również działalności gospodarczej prowadzić. Oznacza to, że ubezpieczona wykorzystwała przyznane przez ustawodawcę uprawnienie w sposób sprzeczny z zasadami słuszności, nie bacząc bowiem na innych ubezpieczonych oraz na płacone przez nich z różnych stosunków prawnych daniny,

uzyskała bardzo wysokie świadczenia, których nie mogą uzyskać osoby rzetelnie i długotrwale opłacający składki, świadczący pracę na podstawie umów o pracę czy też umów cywilnoprawnych. Takie działanie ubezpieczonej stanowi rażące nadużycie prawa i nie może zasługiwać na ochronę prawną.

Odwołująca P. B. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok zakresie pkt I i IV i zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c, art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 86 ust. 1 i 2 pkt 2, art. 41 ust. 13, art. 18 ust. 8, art. 20 ust. 1-3 i art. 2a ust. 2 u.s.u.s., poprzez ich błędną wykładnię, mającą charakter wykładni prawotwórczej, polegającą na przyjęciu, że organ rentowy, który nie kwestionuje tytułu ubezpieczenia, jest uprawniony do kontrolowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą oraz do obniżenia tej podstawy w przypadku uznania, że ubezpieczony instrumentalnie posługuje się prawem ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania nieproporcjonalnej korzyści względem wniesionego wkładu do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy z treści przywołanych przepisów ustawy systemowej wynika wprost, że osoba fizyczna prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą jest uprawniona do zadeklarowania podstawy wymiaru składek w wysokości mieszczącej się w ustawowych granicach, niezależnej od jakichkolwiek kryteriów, a kompetencje ZUS ograniczają się do kontroli i wydawania decyzji odnośnie do naliczenia i odprowadzania składek pod kątem rzetelności i prawidłowości i nie można z tych przepisów mających charakter prawa ścisłego (*ius strictum*) wyinterpretować uprawnienia organu rentowego do ingerencji w wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego zastosowania ww. przepisów w niniejszej sprawie i obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zadeklarowanej zgodnie z ustawą przez ubezpieczoną;

b) naruszenie konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, w tym zasady pewności prawa i ochrony praw nabytych, wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP, oraz zasady wyłączności ustawowej prawa daninowego i zasady szczególnej określoności regulacji

daninowych, wywodzonych z art. 2, art. 217 w zw. z art. 84 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. poprzez dokonanie na niekorzyść k.c. wykładni przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c – art. 83 - ust. 1 - pkt 3 – art. 86 ust. 1 i 2 pkt 2, art. 41 ust. 13, art. 18 ust. 8, art. 20 ust. 1-3 i art. 2a ust. 2 u.s.u.s. w sposób sprzeczny z zakazem rozszerzającej wykładni przepisów prawa daninowego, co doprowadziło do odczytania normy prawa z nich niewynikającej, sprzecznej z ich literalnym brzmieniem, a w konsekwencji przypisania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych uprawnienia do weryfikacji podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zadeklarowanej przez k.c. i bezprawnego jej obniżenia, co skutkowało zaistnieniem po stronie ubezpieczonej niezgodnego z zasadą demokratycznego państwa prawnego stanu niepewności co do jej sytuacji prawnej oraz bezprawnym naruszeniem jej chronionego konstytucyjnie prawa własności.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że w określonych, indywidualnych stanach faktycznych dopuszczalna jest możliwość ingerencji ZUS w wysokość deklarowanej podstawy. Sądy obu instancji uznały, że kompetencja organu rentowego w tym zakresie wynika z jego uprawnienia do kontroli tytułu ubezpieczeniowego wynikającego z podjęcia działalności gospodarczej. Skoro bowiem możliwa jest kontrola tytułu ubezpieczeniowego wynikającego z podjęcia działalności gospodarczej, to kontroli podlega również deklarowana podstawa wymiaru składek. Tymczasem, Sąd Najwyższy, w przywoływanej uchwale składu siedmiu sędziów, która zachowuje pełną aktualność, jednoznacznie orzekł, że ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych przepisami u.s.u.s.

Podkreślić również należy, że analiza art. 18 u.s.u.s. prowadzi do wniosku, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą została określona inaczej niż w przypadku ubezpieczonych, co do których podstawę tę odniesiono do przychodu w rozumieniu

przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych lub kwoty uposażenia, wynagrodzenia bądź innego rodzaju świadczenia. Łączy się to ze specyfiką działalności prowadzonej na własny rachunek i trudnościami przy określaniu przychodu z tej działalności. Z tych względów określenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ustawodawca pozostawił osobom prowadzącym pozarolniczą działalność. W konsekwencji w przypadku tych ubezpieczonych obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i ich wysokość nie są powiązane z osiągniętym faktycznie przychodem, lecz wyłącznie z istnieniem tytułu ubezpieczenia i zadeklarowaną przez ubezpieczonego kwotą, niezależnie od tego, czy ubezpieczony osiąga przychody i w jakiej wysokości. Na wypadek uznania przez Sąd Najwyższy, że w sprawie nie zachodzi oczywista zasadność skargi, ubezpieczona wskazała, że z całą pewnością istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Już w uchwale Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 zostało stwierdzone, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W późniejszych latach, Sąd Najwyższy dość konsekwentnie przyjmował stanowisko odmienne, tj. uznawał, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada uprawnienia do kontroli i korygowania zawyżonych podstaw wymiaru składek z każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym dla zapobieżenia nabywania nienależnych lub zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli okoliczności sprawy wskazują na intencjonalny lub manipulacyjny zamiar uzyskania takich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sposób sprzeczny z prawem lub zmierzający do obejścia przepisów i zasad systemu ubezpieczeń społecznych. Tak między innymi przyjęto w wyrokach Sądu Najwyższego: z 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404; z 6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z 18 grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17, LEX nr 2541912; z dnia 2 lipca 2019 r. I UK 100/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 81.

Aktualnie jednak, co pominął w swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy powrócił do pierwotnie prezentowanego stanowiska, że ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych przepisami u.s.u.s. Tak Sąd Najwyższy orzekł w wyrokach z dnia 2 marca 2023 r., sygn. akt: II NSNc 107/23; z dnia 15 czerwca 2023 r., sygn. akt: II NSNc 197/23, czy też z dnia 22 czerwca 2023 r., sygn. akt: II NSNc 204/23. Wynika zatem z tego, że aktualnie Sąd Najwyższy prezentuje nową, odmienną od poprzedniej linię orzeczniczą, która jednakowoż ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego (w tym kosztów zastępstwa procesowego) według norm przepisanych, stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jure, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20,

poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Przedmiotowa skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona w przedstawionym rozumieniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że od przyjęcia powołanej przez skarżącą uchwały siedmiu sędziów z dnia 1 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267) upłynęło już kilkanaście lat, a w tym okresie przedmiotem postępowań sądowych były różne stany faktyczne, w których stosowanie mechanizmu określonego w sprawie II UZP 1/10 prowadziło do niesprawiedliwych (nieakceptowalnych) rezultatów, w których osoby deklarowały maksymalną podstawę wymiaru składek, choć były już niemal pewne ziszczenia się jednego z ryzyk socjalnych, podczas gdy zarówno przedmiot podjętej aktywności zawodowej, jak i jej rozmiar nie niosły ze sobą ekspektatywy uzyskania przychodów pozwalających na pokrycie kosztów składek na ubezpieczenia społeczne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2024 r., III USK 83/24, LEX nr 3722753).

Cechą działalności gospodarczej jest prowadzenie jej dla zysku, który powinien wystarczyć na koszty działalności, utrzymanie przedsiębiorcy i dalszy rozwój. Ubezpieczenie społeczne nie jest celem głównym działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli dochód pokrywający w pełni koszty działalności, w tym ubezpieczenia społecznego, a ponadto wystarczający na utrzymanie oraz rozwój przedsiębiorcy. Przesłanka zarobkowego charakteru jest spełniona wtedy, gdy prowadzenie działalności gospodarczej nastawione jest na uzyskanie dochodu, choć może się zdarzyć, że działalność ta w danym okresie przynosi straty. W tej mierze istotny jest jednak wyznaczony przez przedsiębiorcę cel, który przez realizację zamierzonych przedsięwzięć musi zakładać dany wynik finansowy. Zarobkowy charakter jest nastawiony na zysk, który powinien co najmniej pokryć koszty założenia i prowadzenia przedsięwzięcia (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 listopada 2008 r., II GSK 1219/10, LEX nr 1102977).

Z tego względu inaczej należy ocenić sytuację, w której wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajdującym pokrycia w przewidywanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Występuje nierównowaga, gdy przy niskim przychodzie zgłoszenie wysokiej podstawy składek ma na celu uzyskiwanie wielokrotnie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i wbrew zasadzie solidaryzmu (wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 2020 r., II UK 353/18, LEX nr 3106218). Takie mnożenie kosztów prowadzonej działalności nieuzasadnione jest bowiem potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2017 r., I UK 395/16, LEX nr 2400313 z glosą K. Stępnickiej, LEX 2018). Może to wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Uwypukla się to szczególnie w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca taką podstawę wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do jej prowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., LEX nr 2497578). Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nie jest bowiem głównym celem prowadzenia działalności

gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie przychodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (związane z koniecznością opłacenia składek na ubezpieczenie), a ponadto dochodu wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., I UK 132/18, LEX nr 2696880). Ubezpieczenia społeczne są wówczas jedynie pochodną takiej działalności (pracy), dlatego założeniem wyjściowym rejestrowanej działalności gospodarczej nie powinno być tylko uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., I UK 366/16, LEX nr 2397630). W orzecznictwie zwraca się także uwagę, że uruchomienie pozarolniczej działalności z wygórowaną i nieznajdującą usprawiedliwienia deklaracją nadmiernie wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji, gdy osoba zgłaszająca się do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie korzysta ze zwolnień lekarskich lub innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może podlegać ocenie jako wykreowanie pozornego lub fikcyjnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830; z dnia 5 września 2018 r., (LEX nr 2541912). Z kolei w wyroku z dnia 17 października 2018 r., II UK 302/17 (LEX nr 2583085), Sąd Najwyższy uwypuklił występującą nierównowagę, gdy przy niskim przychodzie zgłoszenie wysokiej podstawy składek ma na celu uzyskiwanie wielokrotnie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego kosztem innych ubezpieczonych i wbrew zasadzie solidaryzmu. Stąd przy nieostrych pojęciach działalności gospodarczej wynikających z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej działania osób rejestrujących działalność gospodarczą mogą się różnić z prawnym rozumieniem tej działalności albo iść dalej, czyli wykorzystywać tę instytucję dla osiągnięcia innych celów.

Zdefiniowanie "zarobkowego charakteru działalności" może mieć miejsce za pomocą dynamicznych kryteriów, gdyż krąg argumentów jest zmienny, a abstrakcyjna próba zdefiniowania charakteru tej działalności obarczona będzie sporym marginesem błędu. Jednocześnie nie oznacza to dowolności w wyborze aktywnych parametrów, gdyż w każdym przypadku nadrzędną przesłanką pozostaje element racjonalnego działania przedsiębiorcy. Ta zmienna, niezależna

od rodzaju prowadzonej działalności i jej rozmiaru, stanowi obiektywny punkt wyjścia do poszukiwania dalszych przesłanek. Chodzi tu o ocenę, czy deklarowana aktywność jest w stanie przynosić potencjalnie jakiegokolwiek zyski. Naturalnie w judykaturze wyrażono pogląd (*vide* uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1992 r., OSNC 1993 Nr 5, poz. 79), że jeżeli nie przynosi ona zarobku, to nie przestaje być działalnością gospodarczą. Niemniej ten pogląd dotyczył oceny działalności przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które mogą być dotowane i z tego powodu nie przestają być przedsiębiorstwami. W literaturze przedmiotu (zob. *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, Tom 8A, pod red. R. Hausnera, Warszawa 2018) podkreśla się, że działalność powinna być nastawiona na osiągnięcie zysku, co nie wyklucza jej czasowego deficytowego charakteru, a więc może przynosić straty w okresie, gdy ponoszone przez prowadzącego działalność, związane z jej prowadzeniem koszty są wyższe od osiągniętych przychodów. Stąd kluczowy pozostaje jej cel w sensie motywu (zamiaru), jakim kieruje się podmiot gospodarczy, a nie sam rezultat ekonomiczny, bo on może ewoluować w dłuższej perspektywie. Jednak od początku w działalności danego podmiotu widać podporządkowanie regułom opłacalności, która pozwala zakładać powodzenie danego przedsięwzięcia, o ile nie zostanie zakłócone przez czynniki zewnętrzne, niezależne od czynności przedsiębiorcy (na przykład zmiana zasad opodatkowania, nierzetelni kontrahenci) (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2022 r., II USKP 126/21, OSNP 2023 nr 3, poz. 32; 22 sierpnia 2022 r., II USKP 201/21 OSNP 2023 nr 6, poz. 67).

Organ ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do kontroli i korygowania zawyżonych podstaw wymiaru składek z każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym dla zapobieżenia nabywania nienależnych lub zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jeżeli okoliczności sprawy wskazują na intencjonalny lub manipulacyjny zamiar uzyskania takich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w sposób sprzeczny z prawem lub zmierzający do obejścia przepisów i zasad systemu ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2018 r., I UK 208/17, LEX nr 2541912; z dnia 2 lipca 2019 r., I UK 100/18, OSNP 2020 nr 8, poz. 81). Kwestia ta została

przesądzona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 listopada 2023 r., III UZP 3/23, której nadano moc zasady prawnej.

Nie ulega wątpliwościom, że Sąd Apelacyjny respektował przedstawiony wyżej kierunek wykładni. Analiza sytuacji ubezpieczonej pod kątem racjonalności prowadzenia działalności doprowadziła Sąd do zachwiania pojęcia o zarobkowym prowadzeniu działalności. Stało się to czytelne w momencie kompleksowego odczytania indywidualnych okoliczności analizowanego przypadku. Wcześniejsze wykonywanie działalności nie sprzeciwia się celowi podjętego przedsięwzięcia, a pozwala a priori oszacować spodziewane z tego tytułu przychody. Jest to sytuacja odmienna od podmiotu, który rozpoczynając działalność nie wie, jakie wypracuje przychody, bo nie zna ilości zdarzeń gospodarczych, z jakimi będzie miał do czynienia w okresie rozliczeniowym (na przykład miesiąca). Z tym zresztą skorelowany jest mechanizm obliczenia podstawy wymiaru składek (zadeklarowana kwota - art. 18 ust. 8 ustawy systemowej), który jest (może być) oderwany od rzeczywistego przychodu. W tym wątku Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w żadnym okresie prowadzenia przez odwołującą działalności, nie uzyskała ona dochodu na poziomie najniższego wynagrodzenia za pracę. Oczywistym było wówczas, że odwołującą jako przedsiębiorcy nie było stać z uzyskiwanych dochodów na opłacanie najwyższych składek na ubezpieczenia społeczne. Pewnym było również, że P. B.-Ż. w nieokreślonej bliżej przyszłości nie będzie również działalności gospodarczej prowadzić. Natomiast samo uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej musi być adekwatne do ujawnionego dorobku czynności, jakie podjęła odwołująca się, bo to, że wykonywała pracę i powinna uzyskać świadczenia z ubezpieczenia chorobowego jest oczywiste, ale nie oznacza akceptacji jakichkolwiek zachowań, zwłaszcza tych, które instrumentalnie podchodzą do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w nieodległej przyszłości względem uzyskania ochrony i wniesionego wkładu.

Z przedstawionych wyżej powodów w sprawie nie występuje również potrzeba wykładni przepisów prawa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[a.ł]

